



Historia o turkawce

Mamy rok 2017. Świątujemy 50 rocznicę Tapori.

Oto „Historia o turkawce”, opowieść o tym, jak w 1967 r. narodziło się Tapori.



Francine¹ żyła w obozie dla bezdomnych rodzin w Noisy-le-Grand, blisko Paryża. Rodziny, które tam mieszkały, miały bardzo ubogie domy bez wody i elektryczności. Pewnego ranka ktoś zapukał do jej okna.

Francine podniosła głowę i zobaczyła twarz małego chłopca z potarganymi włosami. Jego buzia była bardzo czerwona. Patrzył na nią dużymi, poważnymi oczami. Rozpoznała André.

Uśmiechnęła się i otworzyła okno. Chłopiec nieśmiało postawił na parapecie klatkę.

W środku była turkawka. Podał ją kobiecie i powiedział: „masz, weź ją, to dla ciebie”.

– Ale André, to twoja turkawka. Już jej nie lubisz?



¹ Francine była jedną ze stałych wolontariuszek w ATD Czwarty Świat. Wolontariusze żyją i pracują z rodzinami doświadczającymi ubóstwa, by razem z nimi walczyć przeciwko biedzie.

– Bardzo ją kocham, dlatego chcę, żebyś ją wzięła – powiedział André.
– Miałem dwie, ale drugą zabiły szczury. Poprzedniej nocy zaatakowały również tę. Spójrz na jej ogon; straciła wszystkie pióra. Nie chcę, żeby umarła. Tutaj nie ma szczurów, więc zatrzymaj ją, by była bezpieczna.

I wtedy André uciekł, żeby nie widziała, jak płacze.

Francine z ciężkim sercem wzięła klatkę i pomyślała:

„To niesprawiedliwe. Musiał oddać to, co najbardziej lubił, swoją turkawkę, by zapewnić jej bezpieczeństwo”.



Postawiła klatkę na stole. Przemówiła łagodnie do ptaszka, dała mu trochę okruchów chleba i wodę. Potem wyszła w pośpiechu; nie chciała się spóźnić na spotkanie w telewizyjnym studio.

Została poproszona o to, żeby opowiedziała o obozie w Noisy-le-Grand w programie dla dzieci. Twórcy programu chcieli, żeby dzieci mogły się nawzajem poznać.



Aż do tego dnia Francine nie była pewna, co powinna powiedzieć. Teraz już wiedziała dokładnie, o czym ma mówić. Może przedstawić historię André.

Na początku pokazano w telewizji, jak wyglądał obóz, a potem Francine opowiedziała o André i turkawce.

Na koniec zaproponowała dzieciom, które to oglądały:

– Może zbierzemy się razem i każdy da po jednym franku?² (to tak, jakby w Polsce zrzucić się po złotówce)

Możemy zbudować większe przedszkole, żeby dzieci mogły być razem szczęśliwe, wspólnie się bawić i uczyć się wielu cudownych rzeczy.



Setki dzieci odpowiedziało i przysłało po franku, czasem więcej. Niektóre z nich napisały, że chcą przyjaźnić się z André i takimi dziećmi jak on.

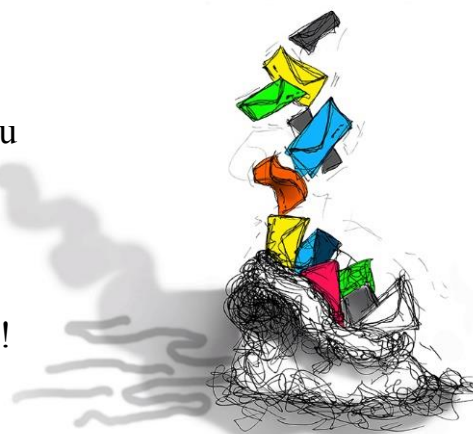
Wiele listów dotarło do obozu; niektóre przysłyły nawet z innych krajów. To było niesamowite!

Po tym wydarzeniu Józef Wrzesiński, założyciel ATD, razem z Francine i innymi stałymi wolontariuszami takimi jak Georgette, napisali w odpowiedzi list. Został on wysłany także do innych dzieci.

Wysłano ponad 1000 listów. Pierwszy z nich stał się newsletterem Tapor³.

W dzisiejszych czasach dzieci wciąż dostają newsletter Tapor. Teraz wychodzi on w kilku językach i jest wysyłany do pięciu krajów!

Dzięki wam, a także tym, którzy do was dołączają! Będziemy nadal budować łańcuch przyjaźni dla lepszego świata, świata pokoju!



Ilustracje: Elaine B. Fernandez, 16 lat, Filipiny

² Frank – waluta używana dawniej we Francji, zastąpiona przez Euro.

³ Stał się pierwszym z wielu listów rozsyłanych do dzieci z różnych miejsc i zapoczątkował wymianę korespondencji w ruchu Tapor.